Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 64. Lwów, Sobota dnia 17. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA.
Miesięczn
11.500 M
do dom
z przes
13.000 M
państwa
CEN
500 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Stabilizacja.

Pesymiści nie mają racji. Proces krzepnięcia i ustalenia się państwa polskiego choć z trudnościami znacznie większemi od tych, które na drodze swej napotkały inne nowozorganizowane państwa, raźno postępuje naprzód. Chodzi obecnie o to by proces ten, obejmujący wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, tak zewnętrzne, jak wewnętrzne, szczęśliwie doprowadzony został do końca.

Uznanie wschodnich granic Polski od strony Rosji i Litwy, stwierdzenie przynależności wschodniej Małopolski i Wileńszczyzny do państwa polskiego, choć jest jedynie przetłómaczeniem realnych, nie dających się odmienić faktów na język dyplomatyczny, jest faktem przecie z wielu względów korzystnym i doniosłym. Fakt, że granice nasze w pojęciu dyplomatów zachodnich były otwarte, fakt upokarzający, dający naszym przeciwnikom zewnętrznym okazję do knowań, i zamachów, fakt dla naszej godności upokarzający, przeszedł do historji. Gdy zmierzymy drogę, którąśmy przybyli od momentu, w którym wszystko było pod znakiem zapytania, gdy czekały nas ustawicznie odwlekane plebiscyty gdy obce państwa, powołując się na traktat w Saint Germain i nieszczęsny podpis pod dokumentem w Spa położony, próbowały mieszać się do naszych spraw wewnętrznych, gdy nieustalenie ustawicznie dawało podnietę do szantażu, przekonamy się — jak dalece postąpiliśmy naprzód. W proch się rozsypują związane z tem bredzenia o polskim „Saisonstaat".

W związku z tem wytrącona została broń wewnętrznym czynnikom, występującym otwarcie czy tajnie, stale czy chwilowo, przeciw stanowi faktycznemu. Rząd p. Petruszewicza zawisł w powietrzu, platforma, na której się opierał, rozstąpiła się, marzenia jego okazały się bańką mydlaną. Nacjonaliści ukraińscy stają wobec konieczności zupełnej zmiany frontu. Jest to zresztą kwestja, która jedynie ich, nie nas dotyczy. Rozwiał się ostatni cień słuszności i realności, którym istotę swych knowań i wichrzeń przysłaniali wobec swoich zwolenników. Masy ludu ruskiego są spokojne i realne w myśleniu i postępowaniu. Idea i platforma, na której opierali swe działania, Michał Jacków i śp. Sydor Twerdochlib, okazała się słuszną i przewidującą. Dalszy rozwój stosunków na polu psychiki zbiorowej, zależy od nas. Wszystkie atuty są po naszej stronie.

Polityk bardziej od nacjonalistów ukraińskich przewidujący, bardziej realny a może i lepiej poinformowany, przywódca sjonistyczny pos. dr. L. Reich, niedawno temu wyraźnie zaznaczył że jest zwolennikiem stabilizacji granic. Było to przystosowanie się do biegu wypadków. Teorja „neutralności" gruntownie została przekreślona, podobnie jak i fikcje „rządów zagranicznych". Wschodniej Małopolski i Wileńszczyzny jako prowincji państwa polskiego nikt już w teorji kwestjonować nie może. Bo, że kwestjono-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Tryumf Polski na Zachodzie.

Pełne uznanie wschod. granic z Rosją i Litwą.

Rozstrzygnięcie sprawy Małopolski wschodn.

P. Łukasiewicz wiezie dosłowny tekst uchwały Rady ambasadorów.

PRZEBIEG WYPADKÓW PARYSKICH.

Warszawa. (AW.) Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie uznania granicy wschodnich Polski zapadła 14 bm. w południe. Oficjalne podpisanie protokołów przez Zamoyskiego, Poincaré i przedstawicieli wielkich mocarstw nastąpi 15 bm. w gmachu ministerstwa spraw zagr. w Paryżu. Również 15 bm. ogłoszony ma być szczegółowy tekst decyzji, a 16 bm. pojawi się urzędowy komunikat w tej sprawie

Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej, oparte jest faktycznie na traktacie ryskim, nominalnie przyjęto formułę następującą: Mocarstwa uznają między Polską a Rosją taką granicę, jaką wyznaczyła faktycznie polsko-rosyjska komisja delimitacyjna. Szczegółowy przebieg tej granicy został opisany w protokołach komisji granicznej polsko-rosyjskiej z dnia 23 XI 1922. Granica polsko-litewska ustalona została według uchwały Ligi Narodów o rozgraniczeniu pasa neutralnego z dnia 3 lutego br. Nie przesądzą to jednak o przyjęciu poprawek granicznych zaproponowanych przez rząd polski.

Kwestja Małopolski Wsch. rozstrzygnięta zozostała przyznaniem suwerenności Polsce. Odnośny ustęp brzmi:

„Wobec zdecydowania przez Polskę przyznania Małopolsce Wschodniej swobód autonomicznych, uwzględniając odrębność etnograficzną kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o mniejszościach narodowych, mocarstwa te uznają suwerenność Polski w Galicji Wschodniej, a Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze przez traktat w S. Germain przewidziane, a podziału długów austrowęgierskich dotyczące.

Zobowiązania ciążące na Polsce z powodu traktatu w S. Germain polegają głównie na obowiązku spłaty części długów b. monarchji Austro-węgierskiej. Z tego podziału na Polskę przypadło 13'07 proc. z ogólnej sumy długów.

INTERWENCJA RZĄDU ODNIOSŁA SKUTEK.

Paryż. (Pat.) Wczorajszą konferencję ambasadorów poprzedziła wiadomość o wtorkowem przemówieniu prezesa Rady ministrów Sikorskiego, oraz o przyjeździe min. spraw zagr. Skrzyńskiego do Paryża. Wiadomości te przyczyniły się do powzięcia decyzji w sprawie granic Polski.

OPINJA FRANCUSKA ZADOWOLONA Z UCHWAŁY.

Paryż. (Pat.) Dzienniki paryskie z wielkiem zadowoleniem przyjęły decyzję Rady ambasadorów. „Matin" zaznacza, że decyzja była nieodzowną nietylko dla utrwalenia pokoju, lecz również dla pomyślnego rozwoju Polski. — „Eclaire" pisze, że Rada ambasadorów dokonała dzieła, które przynosi jej zaszczyt. „Le Journal" radzi Polsce, aby bacznie śledziła za podszeptami, jakie wychodziły z Litwy i Ukrainy.

Granice północne.

SPRAWA USTALENIA GRANICY POLSKO-ŁOTEWSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Poseł Jodko-Narkiewicz w przejeździe w Helsingforsu do Warszawy zatrzyma się w Rydze, celem omówienia z przedstawicielami rządu łotewskiego sprawy ustalenia granic polsko-łotewskich.

SPRAWA UDZIAŁU POLSKI W KŁAJPEDZIE

Paryż. (Pat.) Narady przedstawicieli rządów polskiego, litewskiego i przedstawicieli Kłajpedy w sprawie statutu organizacyjnego portu w Kłajpedzie rozpoczną się dnia 20 bm.

wanie praktyczne należało do rzędu niemożliwości, o tem od początku wszyscy mocno i zgodnie byliśmy przekonani. Że pretensje rządu litewskiego i emigrantów rosyjskich okazały się fantasmagorjami, że p. Cziczerin „pośredniczyć" między Polską a Litwą nie będzie miał sposobności, to się samo przez się rozumie.

Uznanie naszych granic jest ważnym momentem i wskaźnikiem nietylko na drodze naszego rozwoju państwowego, lecz i na linji formowania się naszych opinji politycznych. Jest to nowa wygrana w myśl planu samodzielnej polityki państwowej, ułożonego przez obóz ludowy i demokratyczny pod przewodnictwem Piłsudskiego, nowa bitwa zwycięsko rozstrzygnięta, do której wiodły rozbrajanie Austrjaków, rozbrojenie Niemców przez P. O. W. i legjonistów, powstanie poznańskie i górnośląskie, dokonane wbrew naszej odradzającej i przeszkadzającej prawicy, czyn Żeligowskiego, potępiony przez Paderewskiego, wyzwalający Wilno, traktat ryski, zawarty przez Jana Dąbskiego z bolszewikami, z którymi endecja przed uzyskaniem przyzwolenia koalicji absolutnie nie chciała wchodzić w układy. Roczniki „Rzeczypospolitej" niejednego dostarczą dowodu, podpisanego pełnem nazwiskiem p. Stanisława Strońskiego — „Ani pokój, ani wojna", oto była ostateczna koncesja, na którą się godził ten prawicowy mąż stanu.

Ustalenie naszych granic jest wielkim sukcesem rządu Sikorskiego, który dokonał tego dzieła wśród powątpiewań i przeszkód ze strony naszej prawicy. Stwierdził to wyraźnie coraz bardziej od endecji usuwający się przywódca chrześcij. demokracji, p. Chaciński.

Musimy dalej kroczyć po drodze konsolidacji. Uzdrowienie skarbu i administracji poparcie dokonywującego tej pracy rządu, skonsolidowanie i oczyszczenie ruchu ludowego, solidarność demokracji, mądra i trzeźwa, wolna od frazesów i rozgorączkowania polityka narodowościowa oto dalsze zadania, oto stacje na drodze do uzyskania i wzmocnienia mocarstwowego stanowiska Polski.

W. J.

Numerus clausus.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. marca 1923.

Odrzucenie przez uniwersytet krakowski zasady „numerus clausus" bezwątpienia odbije się głośnem echem wśród całego społeczeństwa polskiego. Jest to mocne i światowe echo sumienia narodowego przeciw rozpanoszonej demagogji, która się rozpleniła jak najohydniejszy chwast w naszem życiu. Poglądy, przekonania, wierzenia — wszystko musiało pójść w kąt wobec ciemnej „opinji" podjudzanej stale przez pracę „celowo", przedstawiającą prawdę (że użyję tu słów p. Neuwert-Nowaczyńskiego, który tym terminem tłumaczył, dlaczego odsądzał cenionego zresztą przez siebie pisarza od czci i wiary w artykule politycznym.)

Antysemityzm jest to konik, na którym jeżdżą nie od dziś wszelkiego rodzaju męty społeczne. Antysemityzm jest metodą nie najgorszą do robienia wszelkich geszeftów. „Antisemitismus — przyznaje tenże p. Neuwert, że użyjemy nazwiska, którem podpisywał się jego nosiciel w czasie pobytu w Niemczech — ist auch ein Geschäft, nur muss es ein tüchtiger Jude in die Hände nehmen".

Trzeba wprawdzie coś dla niego poświęcić. Trzeba nieraz opluć pamięć swej matki, trzeba się wyzbyć rodzinnego honoru. Ale cóż to szkodzi p. Strońskiemu, albo pani Pannenkowej. Mniejsza o to.

Dość, że dziś demagogja doprowadziła do tego, że antysemityzm stał się arcydziełem wiary każdego bezmyślnego (a takich jest olbrzymia większość) obywatela naszej Rzeczypospolitej— stał się aksjomatem. Doszło do tego, że stronnictwa demokratyczne dowodzą swej żywotności, swej siły rozwojowej wykazując, że są bardziej antysemickie od reakcyjnych.

Komuniści zwalczają w Przemyślu pos. Liebermana antysemickiemi hasłami. Socjaliści cieszą się gdy znajdą żyda w redakcji Rzeczypospolitej. Ludowcy wszelkich odcieni dowodzą, że oni i tylko oni zdławić mogą ród żydowski — a jeden z nich nie wahał się nawet wystąpić ze swoistym wnioskiem w sprawie „numerus clausus" na wszechnicach polskich.

Wniosek ten był bardzo charakterystyczny. Nakazywał on ograniczenie wogóle ilości słuchaczy na uniwersytetach — zamykał więc drogę do studjów nadliczbowej ilości młodzieży i musiał prowadzić do konkursów, sprzecznych w zasadzie z duchem i literą konstytucji, poręczającej młodzieży możność bezpłatnego pobierania nauki wyższej.

Wprowadzał procentowe przyjmowanie Polaków. Przymuszał młodzież mniejszości narodowych, o ile by gdziekolwiek stawiła się ponad normę określoną, do wędrowania za granicę. Przymuszał ją do wychowywania się w atmosferze wrogiej Polsce, gdy jednocześnie Czesi specjalne stupendja tworzą dla tych mniejszości, by je do siebie przyciągnąć. Był ten wniosek absurdem prawniczym, logicznym, pedagogicznym, przeciwko któremu buntować się musiał każdy niespaczony, zdrowy umysł i obywatelskie poczucie. Był to szczyt, do którego prowadziła rozżarta demagogja.

Może dobrze się stało, że w tak paradoksalnej formie przyszła rzecz pod sąd naszej najwyższej najzasłużeńszej uczelni. To ułatwiło sprawę załatwienia się z nią w sposób ostateczny. Może ona jeszcze wrócić — może być forsowaną przez różne czynniki, ale piętna hańby, nałożonego na nią przez przedstawicieli umysłowości polskiej, nic już jej nie odejmie.

Może wpłynie to otrzeźwiająco na społeczeństwo nasze i przytłumi nieco wrzask demagogów, tak utrudniających dziś polityczne poczynania twórcze.

Adam Uziembło.

List z Gdańska.

Przybycie nowego Komisarza Ligi Narodów.— Zwyżka marki niemieckiej i jej skutki. — Zakaz wywozu żywności z Pomorza do Gdańska. — Gdańsk najdroższem miastem.

(Od naszego gdańskiego korespondenta).

Gdańsk, 8. marca 1923.

W ubiegły poniedziałek przybył do Gdańska nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów Mac Donneld. Jego poprzednik generał Hacking udaje się do Egiptu, gdzie wejdzie w służbę armji brytyjskiej.

Nowy Wysoki Komisarz pochodzi właściwie z Irlandji, gdzie również odbywał swe studja. Przez 18 lat był on w zewnętrznej służbie angielskiej i to w Egipcie. Mac Donneld przybył zrazu sam. Żona jego przybędzie po kilku tygodniach, a córki dopiero później. W przyjeździe z Egiptu do Gdańska bawił on w Genewie, aby zaznajomić się bliżej z sprawami Wolnego Miasta.

Z powodu zwyżki marki niemieckiej zapanował w Gdańsku pewien zastój w handlu i transakcjach bankowych. Spekulanci giełdowi, jak słychać, mocno są zaniepokojeni z powodu wytworzonego przez zwyżkę marki niemieckiej położenia na rynkach i giełdach. Ogólnie liczono się bowiem z tem, iż sztucznie spowodowana przez bank Rzeszy zwyżka marki niemieckiej długo nie potrwa i że nastąpi wielka jej zniżka. Oczekiwania te nie ziściły się. Marka niemiecka stoi prawie na miejscu Spekulanci giełdowi tracą formalnie głowę z powodu ogromnych strat. Dla nich jak i dla wielu kupców obecna zwyżka marki niemieckiej — jest bardzo niewygodna, przeciwnie wprost katastrofalna. Wielu kupców poczyniło wielkie transakcje handlowe w obcej wysokiej walu-

Z teatru.

TEATR WIELKI: „ORLĘ", DRAMAT W 6 AKTACH EDMUNDA ROSTANDA. — PRZEKŁAD MARJANA TATARKIEWICZA.

I.

Czem jest Orlę?

Skrzydła wyrywające się do lotu, wyczarowane tęsknotą i marzeniem? Rekwizyt teatralny, otrzepany z kurzu, który wprawia w ruch dłoń teatralnego wirtuoza, zręcznie operującego ukrytymi sznurkami?

Coś pośredniego między jednem i drugiem.

Orlę wyrosło na gruncie szarej rzeczywistości francuskiej, tej prozaicznej — zdawałoby się drugi, którą od klęski roku 1871 wiodła do dzisiejszego zwycięstwa. Wzdłuż niej, na powierzchni, parlamentarne przesilenia i intrygi, finansowe gryndersiwa i bankructwa, państwowe upokorzenia, polityka oszczędności, rozwagi, przygotowania. Oko, umiejące w głąb zajrzeć, oko Balzaca czy Zoli, dotarłoby do istoty rozgrywających się pod powierzchnią psychicznych i społecznych procesów. Siła potrafi na razie ograniczyć się, zgodzić się na szarość. Oko zwykłe, znużone jednostajnością, pragnie barw, widoków, serce niewidzące wielkich, jaskrawych konfliktów w około siebie, widzieć je pragnie w sztuce, na scenie. Na chwilę ucieć, rozmarzyć się, zapomnieć. Upoić się choćby oleodrukiem, frazesem, łatwą sentymentalną melodją. Byle tylko nie ta rzeczywistość, do której i tak trzeba będzie powrócić.

Orlę, jego skrzydła wątłe, młodociane — to próba ucieczki przed rzeczywistością, przed którą w ten sposób uciec, a której tem mniej na tej drodze przetworzyć — nie można. Orlę w istocie swej jest tragedją poezji, po epigońsku romantycznej, nie związanej z gruntem rzeczywistej pracy i przemian.

Jako dzieło sceniczne było w danym momencie dla twórcy swego — tryumfem.

Opowieścią o orlęciu, synu wielkiego orła Napoleona, utrafił Rostand w ton i pożądania psychiczne większości tych, którzy konsumują dzieła teatralne, a polotem mowy, barwnością obrazów, napięciem akcji, pozorami życia i prawdy, z pod których miejscami przecie wydobywają się życie i prawda (akt V. pod Wagram, niektóre momenty z ról Flambeau, Teresy) zdołał pozyskać skłonne do iluzji młode serca. Poezja ucieczki, powiadają jedni; poezja pokrzepienia, mówią drudzy; to samo u nas w swoim czasie mówiono o Sienkiewiczu.

Orlę, to sztuka, wywodzącego się m. i. od Victora Hugo koturnu, dostojeństwa, grandelokwencji, pięknej pozy, łatwej, dosadnej — a więc popularnej — charakterystyki, sztuka, jak pas dawny żołnierski z tkwiącymi w nim nie nabojami lecz ładunkami teatralnych rakiet, wyczyzlowanych powiedzeń, efektownych zakończeń, najbardziej niezwykłych, nieraz sztucznych, efektów i sytuacji. — Chodzi o to, by olśnić oko, upieścić, porwać słuch, widza utrzymać w nieustannem napięciu.

Orlę, to świadoma, zręczna robota teatralna w wielkim stylu, robota, która ma do dyspozycji poetycką fantazję, majestat i sentyment mowy, malarskie oko, umiejące układać sytuacje i dekoracje, doskonałe znawstwo publiczności i w pracowitości swej nieznużoną technikę. Technika tu dochodzi do mistrzowstwa. Każde prawie słowo, każda sytuacja, nie mówiąc już o postaciach — jest kółkiem w mechanizmie wielkiej akcji, ma swój cel, znajduje swój odpowiednik — czy w tej samej chwili, czy później, jest ogniwem rozwijającego się wątku, jest współczynnikiem malarskiej, nastrojowej całości. „Wielki teatr" intryg, maskarad, gestów, słów.

Słowa wypalają jak pistolety, spadają jak krople rosy, wywołują postacie lub są ich akompanjamentem. Postacie pojawiają się z baletową symetrją, słowa swe wypowiadają z dokładnością uczestników chóru. Wątek akcji napięty jest jak cięciwa łuku. Niema pauz, zaniedbań, niepewności. Cięciwa drga i wylatują strzały. Fala podnosi się — i fala opada.

Jest w Orlęciu kunszt. Jest poszukiwanie niezwykłości, wycieczka po za codzienność, to dążenie i oblicznie — które kazało Rostandowi szukać „Księżniczki dalekiej", które stworzyło najpiękniejszą, najbardziej ludzką, najbogatszą wewnętrznie jego rzecz — Cyrana, które powołało do życia płod sztuczny „Chanteclaira". Lecz są chwile w Orlęciu, w których skrzydła jego potrącają o prawdziwe życie, serce i ból. w których — na chwilę — naprawdę żyją i zrywają się do lotu.

Włodzimierz Jampolski.

cie wtenczas, gdy marka niemiecka stała bardzo nisko. Dziś chcąc nie chcąc zniewoleni są obniżyć ceny na swe towary i wskutek tego tracą bardzo dużo. To też z niechęcią obniżają oni ceny na swe towary.

Wobec zwyżki marki niemieckiej zaczynają ceny na towary opadać, lecz nie w tak szybkim tempie jak wzrastały, gdy marka niemiecka spadała. Rozmaite artykuły potaniały. Artykuły spożywcze, a zwłaszcza masło i mięso nie spadły zbyt w cenie i są pomimo to tak drogie tu w markach niemieckich, jak w Polsce w markach polskich, mimo iż marka polska stoi o połowę niżej od niemieckiej.

Na zwyżkę cen na powyższe artykuły żywnościowe wpływa zakaz wywozu ich z Pomorza do Gdańska. Zakaz taki musiał być wydanym, albowiem zdarzało się, iż wielu gdańszczan robiło wyprawy po produkty do miejscowości Pomorza, wykupywali je po wysokich cenach, zabierali do Gdańska i z jeszcze wysokim zyskiem je sprzedawali dalej. Na tem cierpiała bardzo ludność polska na Pomorzu.

Porównując statystykę cen wzgl. wzrostu drożyzny w Gdańsku z innemi miastami niemieckiemi, stwierdzić można, iż Gdańsk jest najdroższem bodaj miastem, w którem obowiązuje waluta niemiecka. Ceny są tu wprost horendalne, ponieważ wzorowane są zazwyczaj na walucie wysokowartościowej jak w dolarach i szterlingach. To też wielu omija Gdańsk jak tylko może. Wielka liczba cudzoziemców o wysokiej walucie wpływa najbardziej na podbijanie cen.

Gedanus.

Przegląd światowy.

ROSJA NIECHCE REWOLUCJI W EUROPIE.

(j) Na zapytanie korespondenta „Manchester Guardian", dlaczego Rosja nie interwenjuje z okazji okupacji Ruhr, w myśl rewolucyjnych haseł, Trocki odpowiedział: „Nie mamy żadnego interesu, aby rewolucja wybuchła w Europie wyczerpanej i wynędzniałej, gdyż proletarjat otrzymałby z rąk burżuazji tylko ruiny, a cywilizacja europejska zniszczyłaby się jeszcze bardziej przez wojnę. Na razie pragniemy tylko utrzymania pokoju".

NIEMCY W ROSJI.

(j) Misja Brockdorfa-Rautzau zaczyna przynosić owoce. P. Herriot zwraca uwagę w „Information", na nowe zdobycze niemieckie w Rosji. Do tych należy koncesja na budowę stacji telefonicznej i radjotelegraficznej w Moskwie, utworzenie Tow. „Merkur" w Petrogradzie dla ożywienia handlu między Rosją a Niemcami, wydzierżawienie fabryk „Artur Koppel" usadowienie się „Deutsche Petroleum Gesellschaft". na półwyspie Apcheron, utworzenie tow. przemysłowego rosyjsko-niemieckiego, (Krupp-Stinnes) w Moskwie, założenie tow. „Iwa" (internationaler Waren Austausch), koncesje lasowe dla firm Kuhler i Niethammer, utworzenie tow. transportowego „Derutra" (Deutsche Russische transport Gesellschaft), dzierżawa 25000 hektarów w południowo-zachodniej Rosji, objęcie przemysłu cukrowniczego na Ukrainie tow. Kojsvrje i Derumetall dla przemysłu skórzanego; Tow. transportowe morskie na linji Hamburg-Odessa; trust Wolff dla przewozu wyrobów fabrycznych, tow. niemiecko-rosyjskie dla zacieśnienia stosunków handlowych i przemysłowych; zakupienie dwu olbrzymich fabryk przyrządów i maszyn elektrycznych przez Stinnesa i Schuckerta w Charkowie; konsorcjum odbudowy domów i kanalizacji Petrogradu; tow. lotnicze Moskwa-Królewiec-Berlin.

Oto postępy inwazji niemieckiej w Rosji.

SPRZEDAŻ 8 PR. POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Ministerstwo skarbu komunikuje, że sprzedaż 8 proc. pożyczki państwowej złotej została odroczona do 1. kwietnia br.

Zjazd wojewódzki P. S. L. w Białymstoku.

11. bm. odbył się w Białymstoku pierwszy zjazd wojewódzki P. S. L. przy udziale 300 delegatów i 100 gości. W zjeździe brali udział posłowie wiceprezes Klubu Poselskiego Jan Dąbski, dr. K. Polakiewicz i K. Łaszkiewicz.

Po zagajeniu i otworzeniu zjazdu przez p. Polakiewicza wygłosił referat p. Dąbski o sytuacji zagranicznej i wewnętrznej. Zwrócił uwagę na trzy źródła niepokoju, podsycane przez pokonane w wojnie światowej mocarstwa, a więc kwestja odszkodowań, sprawę zagłębia Ruhry, konflikt grecko-turecki i sprawę Litwy, w której specjalnie współdziałają wpływy niemiecko- bolszewickie. Przeszedłszy do zasadniczych postulatów i podwalin ideologji ludowej, p. Dąbski scharakteryzował reformę rolną, jako zagadnienie ogólno narodowe, ściśle związane z państwowym stanowiskiem i potęgą Polski podkreślając słusznie, że tam kończy się Polska, gdzie jest ostatnia chata włościanina i chłopa polskiego. Włościanin przywiązany gorąco do swego kawałka ziemi gotów jest bronić swego stanu posiadania bez względu na warunki w jakichby się znajdywał, podczas gdy dwory obszarników przy najmniejszem niebezpieczeństwie zdawane są na łaski losu. Mówca reformę rolną uważa nie jako walkę między kilku tysiącami obszarników a masą ludności włościańskiej, ale traktuje ją jako konieczność dziejową, związaną ściśle z ugruntowaniem potęgi Polski.

W swem sprawozdaniu poselskiem, poseł dr. Polakiewicz wykazywał konieczność organizacji od dołu, przez objęcie stanowisk wójtów i sołtysów i przez wysyłanie odpowiednich ludzi do wszystkich komisji i ciał samorządowych.

Jako charakterystyczny przykład podał sprawę parcelacji Dojlid, która w czasie akcji wyborczej była głównym kamieniem zwalczania P. S. L. przez „ósemkę". Przymusowy wykup Dojlid w grudniu u. r. utrudniła Powiatowa Komisja Ziemska, przyczem nawet przedstawiciele mniejszych własności głosowali przeciw wykupowi, jakto wykazanem zostało we wniesionych interpelacjach. Przy omawianiu sprawy wywozu drzewa i stanowiska Komisji Rolnej, podniósł się jednozgodny krzyk do posłów „ratujcie resztki lasów, zakażcie rąbać i wywozić setki wagonów drzewa dziennie (n. p. przez Grajewo) i prośba o ustawową zmianę rozporządzeń o ochronie lasów. Pos. Polakiewicz omówił następnie projekt sanacji Skarbu i sprawy podatkowe, odpierając rozmyślnie rozszerzane insynuacje i oszczerstwa jakoby włościanie nie chcieli płacić podatków. Wyjaśniając stanowisko P. S. L. w stosunku do podatku dochodowego (uwolnienie od zeznań o dochodach, gospodarstw do 15 h.), omówił sprawę podatku gruntowego i konieczność wprowadzenia doń zasady progresji — przyczem zebrani jednomyślnie oświadczyli się zatem, że ujednostajnienie i możność płacenia skumulowanych podatków w dwu — lub 3-ch terminach roku, choćby znacznie podwyższonych znajdzie we włościanach akuratnych płatników. W końcu wyjaśnił, że P. S. L. uważa za dobry i udziela rządowi Sikorskiego swego poparcia.

W dobrze ujętem przemówieniu pos. Łaszkiewicz, nawiązując do wskazań p. Dąbskiego o ideologji ludowej, podkreślił konieczność powszechnej oświaty i podniesienia przez szkoły mas ludowych i stanu rolnictwa w Polsce. Błąd dziejowy, który popełniono, trzymając lud zdala od oświaty w szlacheckiej Polsce, musi być naprawiony. Obok organizacji politycznych musi iść równoległe współdziałanie samych włościan do podniesienia oświaty, budowy i utrzymania szkół. Konieczność silnej armji w związku z naszem położeniem geograficznem jest jednym z naszych przykazów, armja winna być otoczona miłością i troską całego narodu. W końcu wzniósł okrzyk na cześć twórcy armji polskiej i Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego, z entuzjazmem, podchwyconych przez zebranych.

Krótka rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. Sawery Rukat i p. Dłutek ze Suwałk, Klim z Białegostoku, Dorobczyński (imieniem osadników) i Kobylak z Wołkowyskiego i inni, wykazała pełną zgodność poglądów na konieczność współpracy Stronnictw ludowych na terenie Sejmu. Zastrzeżono jednak, że sposób traktowania osadnictwa na kresach i stosunek do mniejszości narodowych P. S. L. „Wyzwolenia" winien ulec rewizji. Złożono wreszcie gorącą podziękę posłowi Dąbskiemu za przybycie, pełne zaufanie i serdeczną wdzięczność posłowi Polakiewiczowi za jego niestrudzoną pracę dla okręgu i P. S. L.

W tok dyskusji politycznej wpleciono doskonały referat kierownika Związku Kółek Rolniczych na woj. Białostockie p. Pusłowskiego który wykazał, że akcja polityczna posłów ludowych w Warszawie może być tylko gruntowana na równoległych organizacjach rolniczo gospodarczych. Samo bowiem zdobycie i posiadanie warstatu pracy w postaci kawałka roli, nie jest rozwiązaniem problemu gospodarowania.

Przystąpiono do wyboru Zarządu Wojewódzkiego P. S. L. przyczem Okręg Grodno, Augustów, Suwałki wniósł o zarezerwowaniu mu trzech miejsc dla delegatów, do czasu formalnego ukonstytuowania się organizacji Zarządów Powiatowych.

Prezesem P. S. L. na województwo Białostockie został następnie jednomyślnie wybrany poseł dr. Karol Polakiewicz, sekretarzem p. Wł. Ociepko (Białystok, Staro Bojarska 15.) skarbnikiem A. Bajko — członek Sejmiku Powiatowego w Sokółce. Jedno miejsce zarezerwowano w Prezydjum dla Okręgu Grodzieńskiego.

Uchwalono szereg rezolucji o konieczności skonsolidowania ruchu ludowego i przeciw zakusom reakcji „ósemkowej". Zjazd wypowiedział się jednomyślnie przeciw wszelkim związkom politycznym z „Chjeną". Jako najpilniejsze sprawy zlecono posłom: zakaz wywozu drzewa zagranicę, ustawowa ochrona lasów, przedłużenia ustawy o ochronie użytkowników na ziemiach wschodnich, konieczność nowelizacji ustawy o likwidacji serwitutów na kresach i w województwie Białostockiem, sprawa długoterminowych kredytów dla małorolnych itd.

Wypłata poborów urzędnikom państw. przed świętami.

Warszawa. (Pat.). Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich ministerstw okólnik, że ze względu na święta Wielkanocne wypłata poborów urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym nastąpić ma 30. marca. Ponieważ dzień ten przypada na wielki piątek, organizacja kolejarzy i organizacja urzędników wysłała delegację do ministra skarbu, która ma prosić o wypłatę poborów w dniu 24. bm.

Czerwony car dogorywa.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Moskwy nadeszła do Warszawy wiadomość o chorobie Lenina. Znajduje się on w stanie nie pozostawiającym żadnych nadziei. Z tego powodu rząd sowiecki wydał już dwa oficjalne biuletyny, przygotowując opinję publiczną do katastrofy.

Paraliż, który objął całą prawą stronę ciała, przenosi się obecnie na stronę lewą. W połączeniu z tem nastąpił gwałtowny atak serca, w następstwie czego Lenin stracił mowę.

W związku z chorobą Lenina panuje w sferach sowieckich popłoch. Spodziewanem jest między innemi, że po śmierci Lenina wziąłby w Rosji ster władzy grupa Bucharina — a w tym wypadku Cziczerin byłby usunięty ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych.

Uroczystość uznania granic.

UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Zarówno w Sejmie, jak i u członków naczelnych władz politycznych i społecznych, panuje żywe poruszenie w związku z decyzją Rady Ambasadorów. — W związku z tem cały szereg instytucji naukowych i społecznych przygotowuje się na niedzielę do uroczystych obchodów. Według planów jakie powstały w stolicy, pochody takie mają się odbyć w całem państwie. Przygotowanie do tych uroczystości są w toku.

Premier Sikorski przyjął wczoraj szereg gratulacji w związku z uchwałą Rady Ambasadorów. Szczególnie serdeczne gratulacje złożył poseł włoski Tomasini. Również w związku z tą sprawą min. Skrzyński delegował z Paryża p. Łukasiewicza, naczelnika wydziału wschodniego min. spraw zagr. który cały czas pracował w komisji wyłonionej z Rady Ambasadorów do załatwienia naszych granic.

P. Łukasiewicz ma przywieść do Warszawy dosłowny tekst uchwały Rady Ambasadorów. Przyjazd jego spodziewany jest jutro rano, a gdyby z jakichkolwiek przyczyn przyjazd był spóźniony to zapowiedziane na godziny popołudniowe **uroczyste posiedzenie Sejmu, dla uczczenia uznania naszych granic, odłożonoby do soboty południa.** Możliwem jest również, że w razie nieprzybycia na czas p. Łukasiewicza — nadejdzie do Warszawy oficjalny tekst uchwały Rady Ambasadorów w godzinach rannych dnia dzisiejszego. W takim razie uroczyste posiedzenie Sejmu odbyłoby się już jutro.

Co się tyczy Senatu, to manifestacja ma się odbyć w Izbie Wyższej, ale po południu na normalnem posiedzeniu Senatu, który z tego powodu zawiesiłby posiedzenie. —

P. Michalski nie uznaje konstytucji.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Poseł Popiel i towarzysze zwrócili się do prezesa Rady ministrów p. Sikorskiego z następującą interpelacją: W Sejmie obecnym zasiada dr. Jerzy Michalski, który jest równocześnie naczelnym dyrektorem Polskiego Banku Krajowego. Ustawa zaś z dnia 7. kwietnia 1922 wyraźnie postanawia, że Polski Bank Krajowy jest instytucją państwową. Wobec tego ma zastosowanie art. 17. konstytucji, który opiewa, że poseł obejmujący służbę państwową traci mandat. Postanowienie to nie dotyczy stanowiska ministrów i podsekretarzy stanu. Ponieważ jednak stanowisko dyrektora Pol. Banku Krajowego trudno podciągnąć pod jedną z wyżej wymienionych kategorji, należy stwierdzić, że pozostawienie p. Michalskiemu mandatu ze stanowiskiem naczelnego dyrektora państwowej instytucji jest sprzeczne z art. 17. konstytucji. Wobec tego interpelanci zapytują Rady Ministrów: 1) czy fakt powyższy jest znany, 2) co zamierza uczynić, aby w danym wypadku zapewnić zachowanie konstytucji.

Rozwiązanie Sejmu litewskiego.

GALWANOUSKAS OBALONY.

Kowno. (Pat.). Prezydent Rzpltej litewskiej wydał dekret rozwiązujący sejm. Nowe wybory wyznaczono na 13. i 14. maja br. W wyborach tych weźmie udział również ludność okręgu Kłajpedy, który wybierze 6 posłów. Obalenie gabinetu Galwanouskasa jest zwycięstwem opozycji pod wodzą Sloziewicza, który dąży do utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Sprawa kolonistów niemieckich.

Z POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które obfitowało w bardzo duży porządek dzienny, zostało skrócone do minimum z powodu niespodziewanie długiej dyskusji nad sprawą kolonistów niemieckich w zaborze pruskim.

Dłuższe przemówienie wygłosił J. Dąbski, jako przewodniczący komisji spraw zagr. i referent tej sprawy. W przemówieniu swoim popartym cyframi i datami, wykazał w bardzo popularny sposób jaką krzywdę poniosła Polska przez działalność pruskiej komisji kolonistów i konieczność naprawienie tych krzywd, które znajdują oparcie prawne w traktacie wersalskim. W zakończeniu p. Dąbski przedstawił rezolucję, która została powitana oklaskami przez cały Sejm. Po p. Dąbskim przemawiali b. długo i rozlegle posłowie: Szebeko i Korfanty imieniem swych klubów. Po tej dyskusji posiedzenie odroczono.

Warszawa. (Pat.). Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zawiadomił, że wpłynęło żądanie od sądu wydania pos. ks. Okonia. Sprawę odesłano do komisji regulaminowej.

UTRZYMANIE RODZIN REZERWISTÓW.

Pos. **Jaworowski** w imieniu komisji wojskowej referował projekt ustawy o zasiłkach wojskowych. Uchwalenie ustawy jest bardzo pilne, gdyż trzy roczniki powołane są na ćwiczenia. Wysokość zasiłku gwarantowana przez rząd ustalana ma być w dziennych normach. Zasiłek płatny jest tygodniowo z góry. Normy ustala Rada ministrów. Obowiązek wypłacania zasiłku rodzinom stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej, ciąży na pracodawcy, a w wypadkach gdyby pracodawca udowodnił, że nie jest w możności wypłacania zasiłku na skarbie państwa. Zasiłek przysługuje żonie (także separowanej), dzieciom ślubnym i nieślubnym, nieletniemu rodzeństwu, dziadkowi i babce. Prawo to przysługuje tym osobom tylko wtedy, gdy byt ich był zależny od pracy powołanego na ćwiczenia. Prawo to mają dzieci do 16 r. życia, a gdy dzieci uczęszczają do szkół do 24 roku. Zasiłek ma być wypłacany od dnia odejścia powołanego na ćwiczenia do dnia następującego po zwolnieniu włącznie. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, trzecie czytanie odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

EKSMISJA KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Wniosek komisji spraw zagr. w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim referował pos. **Dąbski** (PSL). Dnia 14. lipca 1920 r. wydana została ustawa o przejęciu ziem dzierżawionych przez Niemców na rzecz skarbu polskiego. Termin prekluzyjny usunięcia ustalono na dzień 1. lipca 1921 r. Rząd niemiecki wytoczył sprawę przed Radę ambasadorów i Ligę Narodów, ale bez skutku. Sprawa ta należy wyłącznie do rządu polskiego. Sprawa likwidacji majątku nie postąpiła naprzód. Likwidacja dotyczy majątków, które nabyte zostały po 1. lipca 1908 r., lub których właściciele mieszkają stale w Niemczech. Rodziny niemieckie, które posiadały przewłaszczenie przed rozejmem, t. j. przed dniem 11. listopada 1918 r., nie będą pozbawione swej własności. — Referent zaznaczył, że termin usunięcia został oznaczony na dzień 30. września 1920 r. Na wrześniowej sesji Rada Ligi Narodów przekazała sprawę kolonistów specjalnej komisji prawniczej, która stwierdziła prawo rządu polskiego do wykupu.

Rząd polski w odpowiedzi wskazał na niekompetencję sprawy kolonistów, jako nie podpadającej pod traktat o ochronie mniejszości. Rada Ligi postanowiła odnieść się do międzynarodowego trybunału, którego sesja odbędzie się w czerwcu rb. Rząd polski musi więc przedsięwziąć środki celem należytej obrony swego stanowiska. Nasze granice zachodnie będą bezpieczne wówczas dopiero, gdy miejsce kolonistów niemieckich zajmą polscy chłopi.

Komisja spraw zagr. uchwaliła wniosek nast.: Sejm wzywa Rząd, aby bez zwłoki korzystał z praw przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich.

Pos. **Szebeko.** Poprzedni nasz rząd popełnił ten wielki błąd, że nie postawił kwestji na gruncie czysto prawnym i nie wytłumaczył jasno, że ani formalnie ani merytorycznie sprawa ta do kompetencji Ligi nie należy. Taki sentymentalizm był nie na miejscu.

Pos. **Popiel** (NPR) stwierdza, że klub jego stojąc na stanowisku państwowem i narodowem, uważa sprawę odniemczenia kresów zachodnich za pierwszorzędnej wagi i zgłasza rezolucję, by rząd do 4 tygodni przedstawił sprawozdanie z zarządzeń w zakresie traktatu wersalskiego odnośnie do likwidacji majątków niemieckich b. dzielnicy pruskiej.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji i rezolucję p. Popiela. Kluby ZLN., Ch. d. i Chrz. N. S. P. wniosły wniosek nagły w sprawie zmiany metody walki z drożyzną i bezrobociem. Uzasadnienie wniosku nastąpi na posiedzeniu sobotniem.

Następne posiedzenie dziś.

Pozatem przewidziane jest posiedzenie w sobotę, dla załatwienia ważniejszych ustaw budżetowych.

Z Komisji parlamentarnych.

ENDECKI SENAT WYRASTA PONAD REPUBLIKANSKI SEJM.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowem komisji konstytucyjnej pos. Niedziałkowski referował wniosek swego klubu o niezgodnych z konstytucją paragrafach regulaminu senatu. Po ożywionej dyskusji pos. **Petrycki (ZLN) w porozumieniu z pos. PSL. Piast i CHD.** zgłosił nast. rezolucję: Komisja konstytucyjna nie widzi w zaczepionych artykułach 23 i 55 regulaminu senatu przekroczenia kompetencji właściwych tej izbie i dlatego wniesienie wniosku na sejm o stwierdzenie naruszenia konstytucji uznaje za nieuzasadnione. Rezolucję przyjęto większością głosów.

ZAKUPNO ROPY BRUTTOWEJ.

Sejmowa komisja handlowo-przemysłowa, rozpatrywała na podstawie referatu pos. Dunina (N. Ch. Str. Pracy) projekt ustawy o zakupnie ropy bruttowej. Za podstawę do dyskusji przyjęto projekt rządowy w przeróbce referenta. Po dyskusji komisja przyjęła szereg artykułów z poprawkami następującemi: Z poprawką pos. Diamanda do art. 2 dotyczącą przymusu ograniczenia bruttowców ropy, których liczba sięga 300 tysięcy, oraz że superarbitra wyznaczającego cenę po jakiej państwo zakupuje ropę bruttową wyznaczać ma w razie braku porozumienia stron prezes sądu apelacyjnego we Lwowie. Do art. 3 przyjęto poprawkę pos. Szydłowskiego (PSL) upraszczającą system wpłat za ropę bruttową za pośrednictwem PKO.

Z HISTORJI BOLESNYCH FAKTÓW.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie zajść ulicznych w Warszawie 11. grudnia ub. r.

Pos. **Thugutt** syntetyzując dyskusję, zaznaczył, że komisja niepotrzebnie traci czas wskutek tego, że do dyskusji wciąga się pierwiastki wybitnie polityczne.

Pos. **Stroński** przyłączył się do wywodów pos. Thugutta, oświadczając się za zakończeniem dyskusji.

ANGLJA CHCE ZAŁATWIĆ SPÓR FRANCUSKO NIEMIECKI.

Paryż. (AW). Londyńscy sprawozdawcy pism paryskich zapowiadają angielską akcję w sprawie okupacji Zagłębia Ruhr. Wprawdzie gabinet angielski nie godzi się na podjęcie pośrednictwa, ale istnieje zamiar zapytania rządu niemieckiego, pod jakimi warunkami byłby skłonny do rokowań z Francją i Belgją. Gabinet angielski zwrócił uwagę rządu angielskiego na uchwały brukselskie. — Akcja angielska nastąpi już w dniach najbliższych. „Echo de Paris" podaje, że zapytano rząd niemiecki, czy przyjąłby ewentualne propozycje ze strony Anglji i Ameryki i czy zgodziłby się na konferencję gospodarczą, mającą na celu ustalenie całej sumy odszkodowań.

Wiadomości telegraficzne.

Stambolijski, utworzył nowy gabinet — o składzie następującym: Stambolijski prezydent ministrów i min. spraw zagr., Popof min. spraw wewn., Botof min. oświaty, Stojanof min. robót publicznych, Dubanof min. sprawiedliwości, Janef min. finansów, Morawief min. wojny, Atanasof min. komunikacji. (Pat.)

— **Pogrzeb Christjana Barona,** jednego z twórców kulturalnego odrodzenia Łotwy, przybrał charakter olbrzymiej manifestacji narodowej. Pierwszą mowę wygłosił prezydent republiki Czakste.

Z Rady miejskiej.

NOWE PODWYŻKI OPŁAT ZA MIESZKANIA, SWIATŁO, GAZ, BILETY TRAMWAJOWE I t. d.

(e) W zgodzie z momentem nierównowagi walutowej zrodzonym z matki - okupacji i ojco - węgla westfalskiego, a w następstwie wielkiego Derby markowego w Polsce. Rada miejska nie nie czyniła nic więcej na wczorajszem posiedzeniu prócz uchwalania nowych, wysokich, zrozumiałych mimo wszystko podwyżek i nie ma nato rady, będziemy wypisywać dopóty po 15 zer, dopóki nie przystąpimy do emisji efektywnych złotych. Wracamy do podwyżek.

Podwyższono wszystko prawie co było pod ręką. A więc: 1) opłaty policyjne od przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, 2) opłaty gminne od napojów, mianowicie od 1 litra piwa 120 Mk, porteru 300 Mk, miodu pitnego 200 Mk, wina beczkowego i moszczu 500 Mk, flaszkowego 1000 Mk, wino musujące własne 2000 Mk, zagraniczne 4000 Mk. Dla napojów alkoholowych, mierzonych 100° dzielnym alkoholometrem przy +12° R obowiązują przy 30° za wartości alkoholu 600 Mk, 40° 800 Mk, 50° 1000 Mk, 70° 1400 Mk, 90° 1800 Mk. powyżej 90° (we Lwowie takiego niema) 2000 Mk.

Inna podwyżka referowana przez r. Felsztyna dotyczy opłat od lokali, mianowicie od 200—500 proc. czynszu zasadniczego. Dla mieszkań wynosi to 10-krotny czynsz przedwojenny, dla lokali 20-krotny z przed r. 1914. Niezależnie od tego, a w związku z deficytem M. Z. E. i Zakładu gazowego, uchwalono zaciągnięcie pożyczki 900 miljonów Mk, w zakładzie kredyt. dla miast Małopolski, wsch. na pokrycie zobowiązań gminy.

Na poczet świeżych wpływów postanowiono również, stosownie do wniosku r. **Höflingera,** zaciągnąć pożyczkę 30 miljonów mk. na wykończenie łaźni Ducheńskiego, która ma być w oddana w najbliższym czasie do użytku publicznego, wraz z nigdy nieoczyszczonym chodnikiem.

Przystąpiono wreszcie do palącej konieczności, podwyżki opłat tramwajowych, światła i gazu.

Pseudo-błękitne, lub z lekka czerwone race protestu odnosiły się raczej do galerji, niż do meritum sprawy. Wszyscy byli przekonani o konieczności podwyżki.

Po referacie r. Felsztyna i przemówieniach r. Höflingera, Souppera, Zawojskiego, Zierina, Maksymowicza, Hauswalda, Szczyrka, Poratyńskiego nawet, i inż. Tomickiego, uchwalono podwyższyć ceny biletów tramwajowych z dniem 17. bm. o 50 proc., opłaty za prąd o 100 proc., przyczem ceny biletów tramwajowych z dniem 1. IV. br. o dalszych 50 proc. Bilety ulgowe kosztować będą od soboty do 31. bm. — 450 mk., zwykłe — 600, z przesiadką — 750, na dworzec — 900 mk., kontrolne — 1050 mk., karty miesięczne z dn. 1. IV. b. r. — 82.000 mk., dla dwurazowej jazdy — 41 tys., szkolne — 12 tys., szkolne z przesiadką — 16 tys. mk.

Prąd elektryczny: dla mieszkań — 3300 kilowatt-godz., lokale — 6.600 mk., motory — 2300, kinoteatry — 8800 mk. — Opłaty za gaz podwyższono o 45 proc. Dla mieszkań wynosić będzie za 1 m³ — 1800 mk., dla przemysłu — 1760 mk. — Opłatę od mierników podwyższono o 50 proc.

Z powodu braku kompletu, dalsze podwyżki uległy zwłoce jednotygodniowej. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Longina; gr. kat. Pteodota. Jutro rz. k. Lubina m.; gr. kat. Jewtropija. — Wschód słońca 5·39, zachód 6·26.

TEATR WIELKI.

Piątek „Orlę".
Sobota o 3 pop. „Śluby panieńskie"— wieczór „Orlę".
Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Trubadur" (występ P. Stokowskiej).
Poniedziałek „Orlę".

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota „R. H. inżynier".
Niedziela o g. 3 popoł. „Czy jest co do oclenia?" — wieczór „R. H. inżynier".
Poniedziałek „R. H. inżynier" — 50 prc. zniżki.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek i sobota „Bal w operze".
Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów"— wieczór „Bal w operze".
Poniedziałek „Bal w operze" (50 prc. zniżka)

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.
Program od 2. marca br. Prolog S. Szesland. Część solowa: N. Nadjeżdżina, primabalerina teatrów rosyjskich, L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.
Program XIX. od 12. marca codziennie: 1) Finał Erotomanji. 2) Dział koncertowy. 3) Operetka w 1 akcie mus. Koschata „Miłość w Tyrolu". Początek o 8 wiecz.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENY" ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 18. marca „Dla szczęścia". St. Przybyszewskiego. Początek o g. 8-mej wiecz.

Sobota 17. marca IV. i ostatni **koncert ADA JANOWSKA** w sali Kasyna Miejskiego: **Wassilenko i Szymanowski.** 3582

We Lwowie.

— **50-lecie pracy dziennikarskiej red. Z. Frylinga.** Lwowski Syndykat Dziennikarzy Polskich uchwalił urządzić w niedzielę przewodnią dn. 8. kwietnia o g. 12 w południe zebranie w Kasynie i Kole lit.-art. ku uczczeniu 50-cio lecia pracy dziennikarskiej p. Zygmunta Frylinga.

— **Za wprowadzeniem numerus clausus** oświadczył się wydział prawniczy i filozoficzny uniwersytetu lwowskiego.

— **Jubileusz Kasprowiczowej.** Jubileusz znakomitej, ukochanej przez Lwów, artystki Kasprowiczowej odbędzie się 22. bm., a nie jak mylnie podano 24. bm. Bilety na to święto jubileuszowe sprzedawać będą kasy teatralne już od poniedziałku.

— **Doroczna zbiórka** w dniu św. Józefa na rzecz ochronki im. Piłsudskiego, odbędzie się w poniedziałek 19. bm. na ulicach i w lokalach. Członkinie Ligi Kobiet, sympatyczki i osoby interesujące się Ochronką, które mogą wykazać się legitymacjami, zechcą zgłaszać się po puszki w niedzielę od godz. 11 do 1 w poł. do lokalu Ligi, pl. Akademicki 1. 1.

— **Z teatru. „Hugonoci" Meyerbeera.** We wtorek pojawi się na scenie Teatru Wielkiego dawno niewidziana u nas opera Meyerbera. — Dyryguje p. Lehrer, reżyseruje p. Okoński.

Dublowanie ról w „Orlęciu". Dziś gra znowu rolę księcia Reichstadu p. Peliński, a rolę cesarza dyr. Czarnowski.

Wskutek bardzo wielkich wkładów, jakie pociągnęło za sobą wystawienie „Orlęcia", żadnych ulgowych, a tem mniej wolnych biletów wydawać się nie będzie na przedstawienia „Orlęcia". Nawet osoby, które dotychczas z jakiegokolwiek bądź tytułu korzystały z tego przywileju, nie mogą uzyskać żadnych zniżek na te przedstawienia.

— **Sprawy miejskie** Sekcja III uchwaliła wezwać prezydjum do przedłożenia sprawozdania ze stanu budowy wodociągu i z prac Komitetu dla rozbudowy miast.

— **Zwalczanie drożyzny.** Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej komisji aprowizacyjnej wyrażono opinję, że celem skutecznego zwalczania drożyzny i poskromienia paskarzy niezbędnem jest ponowne wprowadzenie taryfy maksymalnej na artykuły pierwszej potrzeby. Wprowadzenie taryfy maksymalnej możliwem będzie dopiero po uchwaleniu przez Sejm zmiany ustawy co do ścigania producentów za uprawianie lichwy towarowej.

Naczelnik m. zakładu aprowizacyjnego radca Stobiecki i dyrektor rzeźni m. p. Krzyształowicz stwierdzili, że głównym powodem ciągłego wzrostu cen artykułów żywności jest nielegalny wywóz tychże zagranicę. P. Stobiecki przyrzekł, że m. zakład aprowizacyjny nie podwyższy przed świętami cen mąki i cukru.

Na ręce posłów miasta Lwowa wysłano do rządu i Komisarza dla walki z drożyzną telegram następujący: „Komisja apr. m. Lwowa stwierdza, że pomimo przyrzeczeń rządu wydania zakazu wywozu artykułów spożywczych zagranicę, wywóz ten trwa nieprzerwanie, szczególnie w sposób nielegalny. Wzywa się przeto rząd, aby nie dopuścił do dalszego ogałacania kraju ze środków żywności i wydał w tym celu skuteczne zarządzenia". (m)

— **Pięć koncertów w dwóch dniach.** Niedawno zwracaliśmy uwagę, na niepraktyczność urządzania produkcji muzycznych o tej samej porze. Przedewszystkiem odbija się to ujemnie na frekwencji publiczności; w sobotę mamy dwie produkcje, a w niedzielę w południowej porze aż trzy! Czyż nie jest to możliwe i praktyczniejsze nie robić sobie nawzajem konkurencji? Rzecz prosta, że także sprawozdania z tych wszystkich produkcji nie będziemy w stanie podać, albowiem jest rzeczą fizycznie niemożliwą być równocześnie na dwóch, względnie trzech miejscach.

— **Nowa taryfa dorożkarska. Z** dniem 1 marca br. obowiązuje następująca taryfa dorożkarska na terenie miasta Lwowa za jazdy dorożkami w dzień i w nocy: 1) Za pojedyńczą jazdę w mieście, bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi dorożką dwukonną 1600 mk., jednokonną 1200 mkp, 2) Za jazdę do rogatek miejskich na Zamek, Plac powystawowy itp. dwukonną 3200 mp., jednokonną 2300 mp, 3) Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny dwukonna 2300 mk. jednok. 1800 mk, za każdy nast. kwadrans 1150 mp, i 900 mp, 4) Za jazdę do dworców kolejowych dwukonną 3600 mp. jednokonną 3000 mkp, za pakunek na koźle 800 mp, 5) z każdego stanowiska do oznaczonego miejsca, jak: Francówkę, ogród Kisielki, Pohulankę, cmentarze itp. dwukonną 2500 mkp, jednokonną 1800 mpk. (m)

— (t) **Napadnięta przez bandytę.** Julja Romanik, 23 lat licząca, przechodząc wczoraj wieczorem ulicą Kamińskiego, została zaczepiona przez jakiegoś mężczyznę. Ponieważ Romanik nie chciała się zgodzić na stawianą przez niego propozycję i poczęła wołać o pomoc, bo mężczyzna rozzłoszczony tem, wyciągnął nóż i pchnął ją nim w nogę, poczem zbiegł. Ranę głęboko zadaną nożem, opatrzyło Pogotowie rat.

— (t) **Kradzież w pociągu.** Marja Wieniewska, jadąc z Krakowa do Lwowa, znużona podróżą usnęła. Z okazji tej skorzystał złodziej i skradł jej walizkę z garderobą wartości około miljona marek i torebkę z gotówką 100 tysięcy marek.

— (t) **Handlarz obrazów pod kluczem.** Handlarz obrazów Leon Weitzman, który sprzedał cenną kopję Ticiana Marja Magdalena, który to obraz został następnie bez zezwolenia władz przemycony za granicę, został onegdaj za to aresztowany. Za ten karygodny czyn swój odpowie wkrótce Weitzman przed sądem.

Z całej Polski.

— **100 miljonów na budowę szkół powszechnych w Warszawie.** Rząd zgodził się na wypłacenie magistratowi sumy 100 miljonów mk. na budowę budynków dla szkół powszechnych.

— **Podwyższenie cen w hotelach warszawskich.** Magistrat warszawski zgodził się na podwyższenie o 150 proc. cen za pokoje w hotelach.

— (t) **Przejechany przez pociąg.** W Mościskach zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Oto gosp. Michał Bodyn wracał furą zaprzężone w dwa konie do domu. Droga wypadła przez tor kolejowy. W chwili gdy Bodyn przejechał otwartą rampę, nadjechał pociąg, — zmiażdżył wóz a Bodym znalazł się pod kołami pociągu, które odcięły mu obie nogi. Oba konie które w chwili zderzenia pociągu z wozem znajdowały się już poza szynami ocalały.

(t) **Aresztowanie bandyty.** Onegdaj wpadł w ręce policji, od dawna poszukiwany bandyta Edm. Tycz. Był on członkiem bandy, która w miesiącu styczniu grasowała w powiecie bóbreckim, dokonując szeregu śmiałych napadów bandyckich. — Tycza odstawiono do Sądu powiat.

Ze świata.

— **Wydatki na zbrojenia sowieckie** na lądzie i morzu wynoszą w rb. 231 miljonów rubli złotych, czyli stanowiły 25 proc. ogólnego budżetu wydatków państwowych. Wydatki na oświatę wynosiły zaledwo 5 proc. Na walkę z epidemjami nie osięgły 2 proc. (AW).

— **Tajne składy broni w Czechach.** Na skutek ostatniego wykrycia składu broni w Komarnie, dokonala policja licznych poszukiwań, przyczem wykryto nowe składy broni i amunicji.

— **Marynarka angielska.** Izba gmin przyjęła projekt ustawy co do stanu liczebnego marynarki, który ma wynosić 99.500 oficerów i żołnierzy. — Budżet przewiduje wydatki na potrzeby żołdu żołnierzy 14 miljonów 55.700 funtów szterl. (Pat.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Staraniem Koła im. Adama Asnyka T. S. L.** odbędą się w niedzielę dnia 18-go b. m. o godz. 6-tej wieczorem następujące wykłady: Czytelni T. S L. im. Emilji Platter (ul. Fredry 3) wykład p. Marji Tratting „Wisłą do Gdańska" z obrazami świelnymi i w szkole im. św. Marcina (ul. św. Kingi) wykład p. Zygmunta Gubrynowicza „Artur Grotiger, jako malarz powstania styczniowego" z przeźroczami.

— **Z polskiego towarzystwa prawniczego.** Na Walnem Zgromadzeniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału za r. 1922 oraz zamknięcie rachunkowe i udzielono Wydziałowi absolutorjum. Z sprawozdania wynika, że liczba członków czynnych Towarzystwa wynosiła 267. Ponadto w charakterze członków wspierających przystąpiło dotychczas 8 instytucji finansowych.

Oprócz urządzania odczytów oraz prac w komisjach i sekcjach głównem zadaniem Towarzystwa było popieranie wydawnictwa „Przeglądu Prawa i Administracji" który będzie wychodził w r. 1923 w tych samych rozmiarach.

Uchwalono wkładkę miesięczną na rok 1923 podnieść na 1.000 mk. a wpisowe na 10.000 m. Zarazem upoważniono Wydział do podwyższenia wkładki i wpisowego w ciągu roku, gdyby spadek waluty markowej w dalszym ciągu następował. Budżet na rok 1923 uchwalono, preliminując w dochodach 3,332.844, w rozchodach 3,588.606.

Następnie przyjęto jednomyślnie wniosek Wydziału o odnowienie układu z Redakcją „Przeglądu Prawa i Administracji", mocą któ ego członkowie będą otrzymywać nadal bezpłatnie to czasopismo, a Towarzystwo będzie opłacać za każdego członka 10.000 mk. rocznie tytułem prenumeraty, ewentualną zaś nadwyżkę faktycznych kosztów wydawnictwa postara się pokryć subwencją rządową, oraz wkładkami i datkami członków wspierających. Prezesem wybrano ponownie przez aklamację profesora dr. E. Tilla W miejsce ustępujących członków Wydziału wybrano pp.: dra W. Hamerskiego, Tad. Malinę, dra Aleks. Małaczyńskiego, Józ. Münza, dra Jana Skwarczyńskiego.

— **Związek Obrońców Lwowa** (Ormiańska 2. III p.) zaprasza członków na odczyt Prezesa Dr. Stan. Zagórskiego o Konstytucji z 17. marca. Po wykładzie pogadanka.

— **Odczyt.** Staraniem Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie, wygłosi p. prof. Noiville odczyt p. t. „Renan homme et écrivain", w piątek, 16. bm., o godz. 7 wieczór, w XIV. sali starego uniwersytetu, II. p., ul. Mikołaja. — Wstęp 500 mk., dla członków i uczniów Towarzystwa 300 mk.

— **Szopka Związku Studentów Architektury.** Wobec nadzwyczajnego powodzenia powtórzoną będzie w sobotę dnia 17. b. m. o godz. 7 i pół w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety w cenie 5.000 3.500 i 1.500 mk. wcześniej do nabycia w Z. S. A Politechnika od godz. 1—2.

— **Z Młodej scenki.** W niedzielę, dnia 18. marca wystawiony będzie po raz dziewiąty znakomity dramat St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia". W roli Żdziarskiego wystąpi p. Mieczysław Marek, doskonały odtwórca tej głębokiej i niezwykłej trudnej roli. Bilety wydaje Kancelarja Szkoły Dramatycznej i Konserwatorjum — Chorążczyzny 7.. Dla informacji, kierownictwo szkoły dramatycznej zaznacza, że „Młoda Scenka" przy konserwatorjum, nie jest identyczna z „Młodą Sceną" dającą przedstawienie w gmachu przy ul. Szaszkiewicza.

Komunikaty.

Podwieczorek w kawiarni RENAISSANCE na dochód Komitetu Budowy II go Domu Techników odbędzie się w niedzielę dnia 18. marca 1923 r. Początek o godzinie 5-tej. Dwie orkiestry. Mnóstwo niespodzianek.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. marca.

+ **Sprawa budowy portu handlowego w Zaleszczykach.** Dn. 12 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja w sprawie budowy portu handlowego w Zaleszczykach nad Dniestrem. Konferencja wypowiedziała opinję, że budowa portu handlowego w Zaleszczykach może się wydatnie przyczynić do ułatwienia ruchu eksportowego na Wschód i ze względów gospodarczych jest ze wszech miar wskazana.

+ **Wagony i parowozy dla Polski.** Do Gdańska przybyły trzy okręty amerykańskie, które przywiozły 879 wagonów z ogólnej liczby 7.500, zakupionych przez rząd polski w Ameryce. W tych dniach oczekiwane jest przybycie dwu dalszych okrętów. W marcu nadto przybędą do Gdańska jeszcze 4 okręty z wagonami do Polski. Poza wagonami okręty amerykański przywiozły do Gdańska 25 lokomotyw typu Baldwina, które będą zmontowane w Gdańsku. Dotychczas wypuszczono z Gdańska 2 5z montowanych wagonów. Cały montaż wszystkich wagonów ma być przeprowadzony w Gdańsku i Szczecinie w ciągu br.; przeważna część montażu odbywa się w Gdańsku. (m).

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W dziale papierów dywidendowych haussa. — Obroty liczne. — W walutach natomiast bardzo słaby ruch przy równoczesnem obniżeniu się kursów

Chodorowskie przy końcu 57250. — Zieleniewski awansował na 110.500. — Oikosy 77.000. — Ćmielów 36.500 i 36.000. — Pocisk nieef. 5.000. Polska Nafta 7100. — Parowozy ustaliły przy 17000. — Gafota 5700. — Tespy wahały się między 101.000 a 104.000. — Pol. Tow. Handl. 3500. Z akcji niekotowanych kupowano Jaworzno po kursie 200.000—210 000. — Gazy notowały 210.00 do 212.000. — Foresta 11.000—12.000. — Len około 7500. — Bank Hipot. do 2050. — Bank Przemysł. 4200. — Za Pow. Bank Kredyt. płacono do 10.0.

Dolary potaniały na 43.400.

Berlin 2'20. — Wiedeń 63. — Paryż obniżył się na 2650. — Praga na 1302½. — Zurych 8340.

Tendencja w akcjach wybitnie zwyżkowa. — w walutach zniżkowa. — Usposobienie w akcjach ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** — Pol. Tow. handl. 4500 — Pharma 19000 — Zieleniewski 118000 — Cegielski 110000 — Warsz. spł. bud. parow. 18000 — Automotor 5000 — Trzebinia fabr masz. 30000 — Górka 67000 — Siersza górnicza 75000 — TPG. 43000 Polska nafta 8000 Fabr. przet. tł. Trzebinia 35000 — Krakus 14500 Siersza elektr. 5500 — Ćmielów 40000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank Zjedn. Ziem. Pol. 15.500. — Cegielski 106.000. — Częstocice 153.000. — Tow. akc. fabr. cukru 174.000. — Firlej 30.000. — Warsz. kop. węgla 161.000. — Lilpoop. Rau i Löw. 79.500. — Modrzejów 73.000. Ostrowieckie Zakł. 72.000. — Rohn i Zieliński 41.000. — Pocisk 5300. — Fabr. parow. 1 500. — Żyrardów 1,700.000. — Zieleniewski 114.000. — Chodorów cukrownia 54.000. — Ćmielów 33.250.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Obroty dla walut i dewiz zagranicznych umiarkowane po kursie zniżkowym. Dolary ameryk. 42.800. — Marki niem. 2'10. — W dziedzinie akcji ruch duży przy tendencji niejednolitej. Natomiast papiery publiczne były w żywszych obrotach.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	15 marca	B) Akc. przem.	15 marca
Akc. Związk. .	1000	Górka . . .	58000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 77500
Handl. Pozn. .	20000	Parowozy . .	T 17500
Hipot. akc. . .	T 2050	Patrja . . .	5600
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 7200
Małopolski . .	3300	Pocisk . . .	5000
Powszechny .	T 2025	Pol. Glob . .	900
Przemysłowy .	T 4200	Pol. Nafta . .	T 7150
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 3500
Browar Lwow.	103000	Rakszawa . .	T 50000
Chodorów . .	T 58500	Siersza el. .	T 5800
Karpalit . .	T 10500	Gór. Siersza .	65000
Cmielów . .	T 36500	Tepege . . .	40000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 104 00
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 110000
Gafota ex . .	T 5800	Zegluga pol. .	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 64	Lwów — dnia 15 marca 1922		Warszawa dnia 15 marca	Kraków dnia 15 III.	Zurych dnia 15 III.	Berlin dnia 12 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·18	50·00
1 funt ang.	203000—205000	204000—206000	200500—203000	205000-215000	25 24	97755 00
100 frs franc.	263000—266000	265500—268500	258700 270000	25500—27500	32 35	12610·83
100 fr. szwaj.	8 6000—824000	826000—834000	801000—830000	81500—33500	100·00	38800 27
100 frc belg.	220000 224000	223000—227000	226800—230000	22500—24500	28 6	1082 28
100 K czesk.	128000 - 130000	130000—132000	131000—131000	125 0—13500	15 95	617 45
100 K węg.	1600 1615	1640—1660	—·—	1450 - 1550	— 17	6·81
100 K austr.	61 62	62—63	62·00—63·00	00·55—00·65	—·0074	28 82
100 M niem.	215—220	217—223	208—219	1 80—2 20	0 02·58	100·—
1 Dolar am.	44250—44750	43000—43500	42790—43250	43000 - 45000	537·3/8	20762 56
100 Lir wł.	22000—2 4000	230000—232000	200_00—206000	20000—22000	25 75	997 50
100 Lei rum.	190000—20 00	20000—21000	—·—	129—129	5·45	1050)
100 guld. hol	1700000—1720000	1700000—172000	17130—17130	17000—18000	212 15	8224 38
100 K norw.	—·—	P 33500 —34000	—·—	—	98 25	3755·58
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3680·75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5137 12

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Z sali koncertowej.

TRIO FORTEPIANOWE.

Brahmsa trio op. 8 w H-dur pochodzi z r. 1859, lecz za radą muzyka i estetyka wiedeńskiego Hanslicka doznało nowego opracowania w r. 1891 i w tej formie wszędzie się grywa je. Z wyjątkiem części trzeciej (scherzo) cały utwór był na nowo opracowany. Jak w swych wcześniejszych sonatach fortepianowych, Brahms w trio H-dur pozostaje pod wpływem Beethovena. Szeroka kantylena wiolonczelowa pierwszego tematu głównego pod względem inwencji i powagi w niczem nie ustępuje Beethovenowskiej. Tematyczne opracowanie, część modulująca wykazuje genjusza Brahmsowskiego w całej pełni i potędze. Poważna, melancholijna część druga (adagio), formą i treścią spokrewniona z analogiczną częścią w Beethovenowskim koncercie fortepianowym G dur, a zwłaszcza część trzecia (scherzo) również są pod wpływem Beethovena. Lubowanie się w synkopach i trjolach oraz tercje, seksty i oktawy to już czysty, rasowy Brahms. Ostatnia część (finał) odznacza się polotem i namiętnością.

Nowy zespół złożony z pp. Leopolda Striksa (skrzypce), Szymona Giasberga (wiolenczela) i Bronisława Bilewicza (fortepian) wykonał ten nader trudny utwór bardzo starannie, co świadczyło o sumiennem przygotowaniu i należytem pojęciu stylu. Że chwilami młodzieńczy temperament utrudniał swobodne wyśpiewanie melodji w części pierwszej oraz zacierał wyrazistość rytmiki w części trzeciej (scherzo), nie umniejsza to jeszcze sukcesu artystycznego tych trzech muzyków. Za to „adagio“ wykonane ze spokojem, szlachetnym tonem i odpowiedniem frazowaniem silne wywarło na słuchaczach wrażenie.

Że wykonawcy są technicznie wysoko wydoskonaleni świadczyło brawurowe odegranie Czajkowskiego tria fortepianowego a-moll. Utwór ten, zbyt często u nas grany, zaczyna tracić na pierwotnem wrażeniu. A przecież literatura kameralnej muzyki tak bogata! **Grd.**

Nowe książki i pisma.

Witkiewicz Stanisław: „Myśli“. Tow. Wyd. „Ignis“ Sp. Akc. 1923. (Książki Ignisa, tom IX). Str. 69.

Po raz 1-szy wychodzą tu nieznane zupełnie ogółowi myśli wielkiego Samotnika z gór, jednego z najbardziej rasowych twórców — badaczy kultury polskiej. Tu i ówdzie potrąca o wspomnienia, o Wyspiańskim, Stanisławskim, z których wstaje duch tych dawnych czasów: walki z niewolą zewnętrzną i bezładem wewnętrznym, to beznadziejne często spalanie się w próżni, które nieraz było udziałem i jednego z najmocniejszych — Stanisława Witkiewicza.

We wszystkich poczynaniach tego krytyka, tego filozofa kultury polskiej plastycznej była ogromna powaga przekonania, rozmach „dawnych Blaków“ i mocniejsza nawet od prawdy wiara w szlachetność człowieczeństwa.

Wystarczy przeczytać ten ostatni ustęp „Myśli“ przed samym zgonem w chwili wybuchu wojny pisany w Lozano:

„Nie trzeba tylko dać zwątpieniu przystępu do siebie, zwątpieniu, które ogarnia przez to, że ludzie widziani z bliska są marni. O Polsce, o ludzkości trzeba myśleć ponad ludźmi w dalekiej przyszłości wyobrażać sobie urzeczywistnione polskie dążenia. Żadna z obecnych form, ustrojów społeczno-politycznych nie nadaje się dla wcielenia Polskości, ani dzisiejszy stan dusz polskich nie jest takim który może budować ustrój Polski. Dziś jesteśmy miałem, kruszącym się pod naciskiem życia. Idea Polski zatraciła się idea, która jest jakby siłą międzycząsteczkową, tworzącą całość narodową z luźnych, jednostkowy h małych pragnień. Ale to nie znaczy, żebyśmy byli zupełnie zdechli i nie mieli już siły do życia. Jestem teraz na tropie olbrzymiego skarbu idei, która tkwi w sponiewieranej przez małoduszną, praktyczną krytykę — polskiej przeszłości. A tymczasem w tej właśnie przeszłości, w tym jej przekl ętym anarchizmie tkwi całkowita treść przyszłości. Bajeczny, choć szelmowski był ten nasz naród! Był to naród naprawdę wolny!“

Czas pomyśleć o zbiorowem wydaniu wyboru pism Witkiewicza. Niektóre Jego prace straciły na aktualności, większa ich część jednak może powinna stać się posilną lekturą naszego pokolenia. **J. S. P.**

(e) **Przegląd gazowniczy i wodociągowy** wydawany dotychczas we Lwowie przez inż. Wład. Szaynoka przeniesiony został do Krakowa. Redakcję objął dr. Jarosław Doliński. Starannie opracowany numer tegoroczny, za m. styczeń i luty, zawiera: Cz. Świerczewski „Oświetlenie stosunków, w jakich pracuje polski przemysł gazowniczy“. — J. Doliński: „Graficzna kontrola Generatorów“ i „W sprawie zmiany typu analiz węglowych“, Całość zamyka rozległy przegląd pism i książek, tablice statystyczne etc.

(e) **Architekt.** Pismo o architekturze, budownictwie i przemyśle artystycznym. Noworoczny zeszyt tego pisma zawiera: studjum prof. Szyszko-Bohusza o Wawelu w XII wieku, objaśniony planami i fantazjami architektonicznemi prof. S. Noakowskiego, dalszy ciąg artykułu o najnowszych prądach w architekturze, pióra R. Felińskiego, ustawę o tytule inżyniera, sprawozdanie z międzynarodowego kongresu architektonicznego w Brukseli i raport Jerzego Warchałowskiego z przygotowań do światowej wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu. Na tablicach fantazje architektoniczne S. Noakowskiego na temat Wawelu w XIII. wieku, projekt C. Przybylskiego na centralne archiwum w Warszawie, projekt T. Zielińskiego na wykwintną willę w Kamieńcu Pomorskim i t. d. Wykwintna szata zewnętrzna „Architekta“ i wysoki poziom treściowy, tworzą całość, godną uzupełnienia zbiorów nietylko fachowca ale i każdego estety.

SPORT.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę 18 bm. wycieczkę do Sławska i na szczyty okoliczne. Wyjazd w sobotę o godz. 16'15, Śnieg i pogoda doskonała.

Pierwsze zawody w piłkę nożną we Lwowie. Dn. 18 bm. odbędą się na boisku Pogoni za rogatką Stryjską następujące zawody. godz. 2'30 po południu Czarni I. — Pogoń II, o godz. 4 popoł. Pogoń I—Czarni II.

Posady i prace.

Leśniczy egzaminowany z wykształceniem teoretycznem i praktyką 18-letnią lasową tartaczną kancelaryj., jako samodzielny rewirowy, Polak, lat 41 z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz pod adr. **Jan Matyka** ostp. Oleszyce. 3566

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam ładny murowany domek z ogrodem i stajnią w powiatowem mieście na Pomorzu za cenę 25,000.000 m. Wpłata zaraz połowę resztę na 1. października br. Tomasz Jankowski Tuchola Szosa Świecka Pomorze. 3580

Łóżko jasne dębowe i szafkę nocną sprzedam Tarnowskiego 10, drzwi 5 od 4-6. 3578

Różne.

Unieważniam zaświadczenie zwolnienia z 38 pp. w Przemyślu na nazwisko kaprala Biernadzika Wojciecha 3568

Zamienię 4 pokoje z kuchnią komfort (gaz elektryka) na I. p. w okolicy Parku stryjskiego na 6 pokojowe z przynależytościami za dopłatą. Wiadomość w admin. pod F. S. 444. 3579

Mieszkanie 4 pokoje z przynależnościami komfort w centrum miasta świetne położenie dla adwokata lub lekarza, zamienię za mieszkanie większe z ogrodem przy tramwaju, zgłoszenia Antykwarnia chrześcijańska Krzywa 9. 3571

Czas odnowić przedpłatę.

DOK Nr. VI. Lwów
L. 1045 I. (Prawny).
Dnia 11. III. 1923.

Rejestracja obywateli
Państwa Polskiego.

Władze państwowe chcąc mieć dokładny spis obywateli Państwa Polskiego, obowiązanych do służby wojskowej, zarządziły rejestracje wszystkich obywateli Państwa Polskiego w wieku obowiązującym do służby wojskowej.

Zarządzenie takie musiały wydać władze wojskowe z tej przyczyny, że w bardzo wielu miejscowościach skutkiem wypadków wojennych uległy zupełnemu zniszczeniu księgi metrykalne, na podstawie których w dawnem państwie zaborczem były sporządzone spisy obywateli należących do wojska i że z braku ich nie mogły władze wojskowe same bez udziału obowiązanych do tej służby obywateli sporządzić odnośne spisy.

Z niewytłumaczonych powodów poczęła się szerzyć po kraju pogłoska, że spisy te zarządziły władze państwowe z tej przyczyny, że grozi niebezpieczeństwo wojny, a następstwem tego jest wstrzymywanie się obywateli Państwa Polskiego od rejestracji.

Pogłoski szerzone są niezgodne z prawdą, Państwo i władze wojskowe przystąpiły do spisu, do rejestracji jedynie z przyczyn które na wstępie podaliśmy i dlatego jest obowiązkiem każdego obywatela Państwa Polskiego bez jakiejkolwiek obawy uczynić zadość wezwaniu władzy, zgłosić się chętnie do rejestracji i ułatwić władzom państwowym spełnienie czynności nakazanych ustawami uchwalonymi przez naszych wybrańców, posłów sejmowych, do których przy ich wyborze mieliśmy zaufanie, że uchwalą tylko takie ustawy, które będą z korzyścią dla nas i dla naszej Ojczyzny.

D-ca Okr. Korp.
Jędrzejewski
gen. dywizji

3581

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stolnicki